

Polacy wysiedleni z Francji przybyli wczoraj do Warszawy

Serdeczne powitanie na Dworcu Głównym w Stolicy

WARSZAWA (PAP). W godzinach rannych dnia 29 b. m. przybyło do Warszawy 27 obywateli polskich, wysiedlonych z Francji. Na Dworcu Głównym z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych powitał przybyłych dyrektor departamentu ob. Gajewski, zaś z ramienia KC PZPR — ob. Feder.

Na dworzec przybyli licznie delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, które zgłaszały wysiedlonym Polakom gorące powitanie.

Wyraźnie wzruszeni Polacy wysiedleni z Francji odśpiewali na peronie dworcowym hymn narodowy i „Mędzynańską”.

Wszyscy Polacy wysiedleni z Francji, którzy rozmawiali z przedstawicielami PAP podkreślali w swych wypowiedziach, iż

nie mają żalu do narodu francuskiego, rozumiejąc, że padli ofiarami wyłącznie policyjnego terrorku, tego samego, który uciska i dławia również lud francuski i jego klasę robotniczą. Wszyscy przybyli Polacy są członkami organizacji polskich, wszyscy spędzili we Francji wiele lat swego życia lub nawet urodzili się w tym kraju i niemal wszyscy brali udział w walce podziemnej z hitlerowskim okupantem.

jeden z policjantów podziękował nam z wyraźnym zażenowaniem. Odpowiedzieliśmy mu: „Nigdy nie utożsamialiśmy narodu francuskiego z tymi, którzy zdecydowali o naszym wydaleniu”.

Wszyscy przybyli do Warszawy Polacy stwierdzają kategorycznie, że całą akcją wysiedlenia kierował bezpośrednio minister spraw

wewnętrznych — Jules Moch. Jego podpis widnieje na oryginalnych nakazach wysiedleńczych, które posiada wielu z wysiedlonych Polaków. Jules Moch zjawiał się osobście o 5 rano w prefekturze — skąd kierował całą akcją, udzielając instrukcji podwładnej sobie policji odnośnie traktowania obywateli polskich.

Serdeczne przyjęcie w demokratycznych Niemczech

BERLIN (PAP). W poniedziałek, 28 bm. Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przyjęło w siedzibie SED 27 Polaków, wydanych z Francji i udających się przez Berlin z powrotem do ojczyzny.

W przyjęciu wzięli udział szef polskiej misji wojskowej generał Prawin, radca Meller oraz kierownik wydziału zagranicznego PZPR — Ostop Dłuski.

Polaków z Francji powitał w serdecznych słowach przewodniczący SED — Wilhelm Pieck.

Przewodniczący SED — Otto Grothwohl — oświadczył, że postępowanie władz francuskich — choć ugodziło w Polaków we Francji — nie wszystkim obróciło się ciwko tym, którzy reprezentują tzw. demokrację zachodnią.

Po zakończeniu przyjęcia u przewodniczących SED, grupa Polaków z Francji udała się do gmachu Wolnych Związków Zawodowych, gdzie Towarzystwo im. Helmutha von Gerlach urządzało spotkanie

Polaków z przedstawicielami życia kulturalnego demokratycznych Niemiec.

Robotnicy i młodzież ku czci Stalina

WARSZAWA (PAP). Nienastanie napywają wiadomości z całego kraju o przygotowaniu do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generała Józefa Stalina.

Zalóg fabryk warszawskich spontanicznie manifestują swe uczucia głębokiej czci i przywiązania dla wielkiego wodza światowego proletariatu, ulepszeniem pracy produkcyjnej. Wiele załóg wykonuje miniaturowe modele swoich urządzeń produkcyjnych. Zostaną one przekazane Generałissimowi Stalinowi jako dowód osiągnięć polskiej klasy robotniczej — gospodarza w swoim kraju.

Robotnicy zakładów ZWUT (da

wniej „Dzwonkowa”): Tadeusz Sulewski, Stanisław Syrafinowicz i Roman Grabarek postanowili m. in. wykonać model samochodu technicznego z wieżą do zakładania sieci.

Załoga zakładów A 51 wykonała poza godzinami pracy miniaturowy wyłącznik powietrznego sieci w sokołego napięcia, stosowanego w

kopalniach i hutach, zaś robotnicy Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych podjęli zobowiązanie skrócenia wykonania rocznego planu produkcji o 5 dni.

Uczniowie II Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Łodzi uchwalili jednogłośnie uczcić 70 rocznicę urodzin wielkiego wodza klasy robotniczej i wychowawcy młodzieży przez podniesienie swego poziomu nauki i dyscypliny szkolnej oraz zapoznać się dokładnie z życiem i dziełami Józefa Stalina.

Dla wymiany doświadczeń z zakresu pracy w szkole i zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą polską i radziecką uczniowie II Gimnazjum i Liceum nawiążą kontakt z uczniami jednej ze szkół stalingradzkich.

Ogólnopolski zjazd inżynierów i techników w Gdańsku

Jutro, 1 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie VI Naukowego Zjazdu Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Uroczystość otwarcia odbędzie się w sali Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu, al. Marsz. Rokossowskiego, o godz. 10-ej. Dalsze obrady toczyć się będą w auli Politechniki Gdańskiej.

Na zjazd przybyć ma około 1000 osób. Obrady będą trwały 4 dni.

Sprawca katastrofy kolejowej skazany na 10 lat

WARSZAWA (PAP). Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę Kazimierza Lewickiego — funkcjonariusza PKP, oskarżonego o to, że w dniu 8 listopada spowodował katastrofę kolejową na stacji Warszawa-Wschodnia.

Sąd Apelacyjny uznał osk. Lewickiego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 10 lat więzienia.

ŻĄDAMY ZAKAZU broni atomowej

Wywiad z ambasadorem Naszkowskim

LAKE SUCCESS (PAP). — W wywiadzie udzielonym rożgłosi ONZ, członek delegacji polskiej na 4 sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, ambasador Marian Naszkowski, oświadczył, że delegacja polska popiera w całej rozciągłości propozycję radzieckie oświadczenia zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową, gdyż tylko te propozycje wskazują sposób wyjścia z obecnego impasu i osiągnięcia takiego porozumienia, które z jednej strony nie naruszy suwerenności państw, z drugiej zaś uniemożliwi wykorzystanie energii atomowej w celach wojennych, a zarazem udostępni ją całej ludzkości dla celów pokojowych, dla niebywałego podniesienia techniki i dobrobytu.

Energia atomowa w rękach imperialistów — oświadczył Naszkowski — to bomba atomowa, natomiast energia atomowa w rękach państwa socjalistycznego — to dobrodziejstwo dla ludzkości, to przegnięcie nauki w służbę postępu.

Ludy świata — powiedział Naszkowski — z radością powitały fakt, że bomba atomowa przestała być monopolu USA.

Z radością powitał ten fakt również miłujący pokój naród polski. Ludzkość, spragniona pokoju — domaga się zakazu broni atomowej. Propozycje radzieckie wyrażają dążenie całej ludzkości, natomiast Stany Zjednoczone od szeregu lat sabotują wszelką możliwość rozwiązania problemu atomowego.

Trzech prezydentów w Panamie

PARYŻ (PAP). Agencja — France Presse podaje, że w Panamie urzęduje obecnie równocześnie trzech prezydentów.

Zmiana opłat za wczasy

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych wprowadziła zmiany w systemie pobierania opłat za skierowania na wczasy pracownicze na rok 1950. Celem tej zmiany jest większe przystosowanie opłat do zarobków poszczególnych grup pracowniczych. Dotychczasowy system nie różnicował opłat dla pracowników, zarabiających ponad 25.000 zł miesięcznie, płacili oni za 2-tygodniowy pobyt na wczasach — 2.800 złotych.

Obecnie pracownicy zarabiający od 25.000 zł do 35.000 zł wpłacają 3.500 zł, zarabiający zaś powyżej 35 tysięcy zł placą 4.200 zł. Nieznacznie została podniesiona

dopłata pracodawcy, która wynosi obecnie 2.520 złotych dla wszystkich grup pracowniczych. Pozwoli to Funduszowi Wczasów Pracowniczych polepszyć w dużym stopniu jakość wyżywienia w ośrodkach wczasowych i rozszerzyć działalność kulturalno — oświatową i sportową.

Rozszerzona została akcja wczasowa dla przodowników pracy. — Będą oni mogli korzystać z bezpłatnych wczasów rodzinnych. W roku 1950 projektuje się urządzić tego rodzaju wczasy dla ponad tysiąca robotników. Skierowania na wczasy w pierwszych miesiącach 1950 roku wydawane są już obecnie.

Władze francuskie ochraniają defraudanta

PARYŻ (PAP). Były dyrektor paryskiego oddziału Towarzystwa Lotniczych „LOT” Makowski sprzeniewierzył około 9 milionów franków, należących do firmy.

Mimo oficjalnej skargi, złożonej przez Towarzystwo „LOT” w prokuraturze francuskiej, Makowski przebywa na wolności, nie niepokojony ani przez policję, ani przez władze sądowe.

W związku z tą sprawą adwokat Nordman, reprezentujący in-

teresy Towarzystwa „LOT” oświadczył korespondentowi PAP w Paryżu:

— W dniu 3 października b. r. przybył do Paryża inspektor centrali „LOT” Neuman, wydelegowany w celu sprawdzenia rachunkowości oddziału. W tym samym dniu Makowski znikł z biura, a 5 października ułotnił się również ze swego mieszkania. Jednakże 20 października, nie używający zgłosz się do sądu śledczego i oświadczył, że inkasował czeki francuskiego Towarzystwa Lotniczego „Air France”, przeznaczone dla „Lotu”, nie wykazując tych wpływów w księgach oddziału i że w ten sposób zainkasował około 9 milionów franków.

Sędzia śledczy nie wydał nakazu aresztowania Makowskiego, a nawet nie postawił go w stan oskarżenia i pozwolił mu spokojnie odejść.

Adwokat Nordman podkreślił, że cudzoziemiec we Francji jest zazwyczaj aresztowany, nawet jeśli popełni oszustwo na kilka tysięcy franków. Sprzeniewierzenie 9 milionów franków jest oczywiście przestępstwem dużo poważniejszym i zachowanie się francuskiego sądu śledczego, który pozostawił Makowskiego na wolnej stopie, jest wypadkiem bez precedensu.

Zakończenie 21 Zjazdu Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). We wtorek zakończyły się obrady 21 Zjazdu Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Na ostatnim posiedzeniu

uchwalono szereg rezolucji, dotyczących interesów mas pracujących.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, domagającą się nacjonalizacji przemysłu stalowego i przemysłów pokrewnych oraz kolejnictwa.

Uchwalono także rezolucję, domagającą się, by rząd podwyższył wszystkie niższe emerytury do wysokości 2 funtów tygodniowo.

Następna rezolucja wzywa rząd do ogłoszenia zakazu działalności ugrupowań faszystowskich w Anglii oraz zakazu propagandy faszystowskiej i rasistowskiej.

Kolejna rezolucja wskazuje na coraz ostrzejsze ograniczenia wolności słowa w Anglii i wzywa wszystkie organizacje robotnicze do walki przeciwko zamiarom rządu ograniczenia wolności słowa i zebrań.

Przemówienie końcowe wygłosił poseł do Izby Gmin — Gallacher. Wezwał on delegatów, by poświęcili wszystkie swe wysiłki realizacji zadań, nakreślonych przez Zjazd.

kuomintangowskiego. Zbiegowie kuomintangowscy, którzy przybyli samolotem do Hong - Kongu, opowiadają, że w chwili gdy opuszczali Czung - King, straż przedniej armii ludowej znajdowały się w odległości zaledwie 12 km. — Czang Kai-szek uciekł pośpiesznie samolotem do Czeng - Tu — o 300 km dalej na północny — zachód.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi w poniedziałek wieczorem o niezwykle szybkim postępie wojsk ludowych, które na cierają w głąb prowincji Seczuan wzdłuż drogi Hupeh — Seczuan. Znaczne siły kuomintangowskie poddały się wojskom ludowym.

Zamknięcie dyskusji nad propozycjami ZSRR w sprawie obrony pokoju

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna ONZ zakończyła dyskusję nad propozycjami delegacji radzieckiej w sprawie potępienia przygotowań do nowej wojny, prowadzonych w szeregu krajów, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii, w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli nad urzeczywistnieniem tego zakazu, oraz w sprawie warcenia przez pięć wielkich mocarstw paktu wzmacnienia pokoju.

Po ogólnej dyskusji komisja przystąpiła do głosowania nad propozycjami radzieckimi oraz projektem rezolucji anglo - amerykańskiej. Zmechanizowana więk-

szość komisji odrzuciła propozycje radzieckie. Głosowanie przeprowadzono punktami, przy czym za poszczególnymi punktami głosowało kilkanaście delegacji, zaś ponad 20 państw wstrzymało się od głosowania. Przyjęto natomiast projekt rezolucji anglo - amerykańskiej, stanowiący zbiór ogólnikowych i niekonkretnych deklaracji.

WOJSKA LUDOWE wkroczyły do Czung - Kingu

LONDYN (PAP). Według wiadomości otrzymanych przez agencję Reutersa z Hong - Kongu, w poniedziałek wieczorem czołwki chińskiej armii wyzwolitej zaczęły wkraść do Czung - Kingu, miasta, które jeszcze do niedawna było schronieniem dla tzw. rządu

kuomintangowskiego. Zbiegowie kuomintangowscy, którzy przybyli samolotem do Hong - Kongu, opowiadają, że w chwili gdy opuszczali Czung - King, straż przedniej armii ludowej znajdowały się w odległości zaledwie 12 km. — Czang Kai-szek uciekł pośpiesznie samolotem do Czeng - Tu — o 300 km dalej na północny — zachód.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi w poniedziałek wieczorem o niezwykle szybkim postępie wojsk ludowych, które na cierają w głąb prowincji Seczuan wzdłuż drogi Hupeh — Seczuan. Znaczne siły kuomintangowskie poddały się wojskom ludowym.

Bestialskie metody

Redaktor „Gazety Polskiej” — Artur Kowalski oświadczył, iż inspektorzy francuskiej policji bezpieczeństwa usiłowali w niego wmówić podczas badania, że „zajmował się działalnością szpiegowską”, a kiedy absurdalność tego twierdzenia wydała się oczywista nawet dla nich samych, oskarżyli go o „sprowadzanie żywności z Polski dla strajkujących robotników francuskich”.

Jeden z agentów policji — mówi Artur Kowalski — uderzył mnie dwa razy pięścią w podbródek. Inny znowu, wiedząc o tym, że byłem żołnierzem Brygady Międzynarodowej, straszył mnie odesłaniem do Hiszpanii i wydaniem w ręce policji generała Franco. Jeszcze inny groził mi zatrzymaniem żony i dzieci, którym nigdy nie pozwolą na odjazd do Polski. W celi spałem się z zupełnie zamocznym i zmaltretowanym wicekonsulem Szczerbińskim, który zdążył mi powiedzieć, że był nieładnie bity przez policję.

Nie pozwolono mi na pożegna-



KAZIMIERA SURMA

Sprzedawczyni w sklepie Nr 12 ul. Świętojańska 116 Powszechnie Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Gdyni zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie „Dziennika Bałtyckiego” na najprzejmniejszą ekspedientkę

W jutrzejszym numerze zamieścimy

odpowiedź Ministerstwa Spraw Zagranicznych na notę Ambasady Francuskiej w Warszawie

Nie tylko niosą pomoc chorym ale i pięknie śpiewają!



Okręgowa Rada Zw. Za wod. na za-kończenie Fe-stiwalu Sztu-ki Radziec-kiej zachowa-ła występy chóralnego ze-społu świetli-owego Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Już pierwsze piosenki „Na re-dzie” Solowiowa, „Taczanka” — Listowa i „Zwycięski dzielny lud” Klukowa wywołały porusze-nie na widowni: nikt z obec-nych nie spodziewał się tak do-skonałej interpretacji, tak dobrej postawionej i wyszokolonych gło-sów, szerokiej ich skali i wyraź-nej dykcji. Na melodyjną pio-senkę Dunajewskiego „Kapitan” pełną dynamiki i werwy, wido-wnia odpowiedziała huraganowy-mi oklaskami. 8-głosowy zespół Ubezpieczalni rzetelnie zaśpó-żył na te brawa!

Świetlica Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku jest bezsprzecz-nie jedną z najładniejszych na Wybrzeżu. Utrzymana całkowi-cie w stylu kaszubskim. Na ścia-nach wiszą obrazy, przedstawia-jące fragmenty starego Gdań-ska. Pod ścianami stoją rzeź-bione ławy. Belkowany strop, kute z żelaza świeczniki, oryginalne eksponaty ceramiki ka-szubskiej wskazują wyraźnie, że poza treścią ideologiczną, praw-dziwa sztuka regionu zajmuje tu należne jej miejsce.

Przy wejściu spotykamy jed-ną z najaktywniejszych działa-tek zespołu, doskonałą odtwór-czynię ballad i bajek Mickiewi-czowskich, ob. Wałę Kłosową, która chętnie udziela nam po-trzebnych informacji.

Zespół świetlicowy Ubezpieczal-ni liczy 55 członków i pracuje

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Szczygił żulek” — godzina 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Młoda Gwardia” — godzina 16 —
(szkolno — sprzedane).
TEATR KAMERALNY — Sopot
„Ożenek” — godzina 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — Milczenie jest złotem — godzina 16, 18, 20. Dozwolony od lat 14.
GDYNIA — Atlantic — Aranka — dozwolony od lat 14. Początek seansów w dni powszednie godz. 15, 18 i 20, w niedz. 14, 16, 18 i 20.
GDYNIA — Copland — Podróż Gullivera dozwolony dla młodz. i dzieci. Seanse o 16.30, 18.30 i 20.30. W niedzielę od 13.30.
GDYNIA — Fala — Pocałunek na stacji — Dozwolony od lat 14. — Początek godz. 10 i 20. W niedzielę od 16.30.
GDYNIA — Promień — Ostatni Mohikanin — Dozwolony od lat 14. Początek godzina 16, 20.30. W niedzielę od 13.30.
Sopot — Bałtyk — „Cezar i Kleopatra” — godz. 16, 18, 20.
Sopot — Polonia — Wilcze — Od lat 14. Początek godz. 16, 18, 20, 21.
OLWA — Polonia — Maksym — Dozwolony od lat 8. Początek godz. 15.30, 18, 20.30.
WRZESZCZ — Capitol — „Śpiewek nie-żany” — od 14. pocz. godz. 15.30, 18, 20.30. W niedz. i św. 13, 15.30, 18, 20.30.
WRZESZCZ — Bajka — Złoty róg — dozwolony od lat 14. Początek seansów w dni powszednie 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.
GDAŃSK — Światłocin — Niezłoty — z powodu remontu
WEJHEROWO — Świt — Niecierpliwość serca.

ZEBRANIA

Dziś w środę 30 listopada o godz. 19 w Centralnej Świetlicy L. K. w Gdyni-Sródmieście, ul. Abrahama 11 — odbędzie się „ANDRZEJKA”. Uwzględnij program artystyczny, wypisany w programie Zespołu Art. Świetlicowego szeregu gdynińskich Art. Ligi. Wstęp dla członków i gości.

W świetlicy Z. Z. T. Oddział Męz. przy Gdyni, ul. Węglowa Nr 23, 30 hm. o godz. 10.30 zostanie wygłoszony referat pt.: „Pomoc ZSRK dla Polski w

DYŻURY APTEK

od dn. 26. 11. do dn. 3. 12. 1949 r.
GDYNIA: Apteka Bałtycka, ul. Ślaska 42.
Sopot: Apt. Społeczna nr 12, Ślaska 751.
WRZESZCZ: Apt. Społeczna nr 18, Plac Wyzwolenia 18.
GDAŃSK: Apt. Morska, ul. Łąkowa 16

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, DNIA 1 GRUDNIA 1949 R.
5.10 Początek audycji, 5.13 Symfonia cz. 1, 5.15 Władomości poranne, 5.20 Koncert, 5.30 Władomości poranne, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Muzyka, 6.45 Dziennik poranny, 7.05 Program, 7.10 Muzyka i rozrywka, 7.50 Zapowiedź programu i muzyka, 8.00 Muzyka, 8.35 Przecież, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik południowy, 12.25 Przecież, 13.25 Program, 13.30 Muzyka, 14.00 Kronika ZSRK, 14.15 Prasa Wybrzeża pisze..., 14.20 Władomości miej-scowe, 14.25 5 minut muzyki, 14.30 Rep. morskie ZSRK, 14.55 Inies Mouquet — Sonata op. 15 na flejt i fortepian, 15.10 Pieśni Schumana, 15.30 Audycja dla świet-lic, 15.50 Muzyka, 15.55 Skrzynka Polskiej Kasy Opieki Eksport, 16.00 Dziennik po-pol., 16.20 Wprowadzenie do piątkowego koncertu Filharmonii Bałtyckiej, 16.45 Ziemię zdobywa Europa, 16.55 Spółka z ludźmi, 17.00 Słuchajmy muzyki, 17.35 Aud. dla świetlic, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.15 Muzyka ludowa, 18.40 Wzruszenia Radiowa, 19.00 Pogadanka, 19.15 Montaż słuchowy „Kapitan moral-ności” i „Milioner” M. Gorkiego, 20.00 Dziennik „Wielce”, 20.30 Muzyka, 20.55 Porozumiewajmy, 21.00 Koncert, 21.40 Ni-żyny — powieść E. Orzeszkowej, 22.00 Codzienny przegląd wydarzeń, 22.15 Kon-cert, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program, 23.15 Utwory Liszta i Ma, 24.00 Hymn.

zaledwie od roku. Dzięki jed-nak opiece dyrektora Lipperta, jak również dzięki doskonałemu kierownictwu, zarówno chór, któ-rego dyrygentem jest ob. Gu-ziński, jak i zespół recytatorski, któremu podstawy i szkołę dyk-cji dała obecna kierowniczka ze-społu „Żywego Słowa” mgr Go-łębska, wybiły się szybko na czo-ło zespołów świetlicowych nie tylko Wybrzeża, ale i kraju, zdo-bywając w lipcu b. r. w Pozna-niu mistrzostwo Polski na eli-minacji chórów ubezpieczalni-nych.

— Nasza praca świetlicowa —

Przodująca gromada

Jedną z aktywnych gromad na terenie naszego województwa jest gromada Dzierżyno, w pow. kartuskim. Szczególnie sprawnie działa tu Zarząd Grodzki, któ-ry na comiesięcznych zebraniach dokształca swych członków pod względem społecznym i gospodar-czym.

W ramach czynu kongresowego gromada Dzierżyno wyremon-

owała świetlicę i ułożyła 3 km szosy. Aby przyjąć z pomocą nie-zamożnej działwie zorganizowa-no zabawę, której dochód w wy-sokości ok. zł 5000 przeznaczono na zakup książek dla uczniów miejscowej szkoły. Gromada Dzierżyno pochwalić się może dobrym zespołem świetlicowym.

(2)

KOMUNIKAT Izby Skarbowej w Gdańsku

Izba Skarbowa komunikuje, że w myśl art. 28 ust. 1 de-kretu o podatku obrotowym z dnia 25. X. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 413) opłaty za karty rejestracyjne uiszczą się za każdy rok podatkowy w miesiącu grudniu roku poprzedniego. Urzędy Skarbowe (Rewizyjne) w okręgu Izby Skarbowej w Gdańsku będą wydawały karty rejestracyjne na rok 1950 w miesiącu grudniu roku bieżącego. Opłaty za karty rejestracyjne ustalone na rok 1949 pozostają bez zmiany. Niedopełnie-nie obowiązku uzyskania karty rejestracyjnej lub nabydzie kar-ty za cenę niższą od przepisanej podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 20-krotnej uszczuplonej kwoty.

10971-K Dyrektor Izby Skarbowej

»HARTWIG« — Gdynia
poszukuje od zaraz
KSIĘGOWYCH
Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego
GDYNIA, ul. Węglowa Nr 28
11059

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich wpisanego 20 października 1949 r. pod nr R Mor 104 — holow-nik ratowniczy parowy „HERKULES” o międzynarodowym sygnale odróżniającym SPFT. Według świadectwa pomiarowego Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdańsku wynik urzędowego obliczenia wymiaru statku jest: długość 33,86 m, największa szerokość 7,95 m, głębokość 3,67 m, największa długość prze-działu maszynowego 15,00 m, pojemność brutto 718,7 m³ czyli 253,94 ton rejestrowych, pojemność netto 258,4 m³ czyli 91,32 ton rejestrowych. Statek wybudowała w roku 1937 firma: In-ternational S. B. & Co Ltd. w Gdańsku; dane te nie zostały udowodnione. Portem ojczystym statku jest Gdynia. Właści-ciel statku: Skarb Państwa Polskiego, Ministerstwo Żegluga. Użytkownikiem statku jest: Przedsiębiorstwo Żeglugowe „Ze-gluga Polska” S.A. w Gdyni. Wysokość udziału we własności 100 proc. Wysokość udziału we własności kapitału polskiego 100 proc. Tytuł nabył: na mocy art. 2 ust. 1 lit. c dekretu z 8 marca 1940 r. o majątkach opuszczonych i pomieniedkich (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 87).

Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właściciela zostały wypełnione.

11056-K SĄD GRODZKI w GDYNI

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich wpisanego 27 listopada 1949 r. pod nr R Mor 107 — parowiec pasażerski „BARBARA” o międzynarodowym sygnale odróż-niającym SOES. Według świadectwa pomiarowego Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdańsku wynik urzędowego obliczenia wymiaru statku jest: długość 39,77 m, największa szerokość 7,42 m, głębokość 2,84 m, największa długość przedziału ma-szynowego 13,83 m, pojemność brutto 785,5 m³, czyli 277,55 ton rejestrowych, pojemność netto 442,2 m³, czyli 156,23 ton rejestrowych. Statek wybudowała w roku 1928 firma Palmer's Co Ltd. w Newcastle. Dane te nie zostały udowodnione. Por-tem ojczystym statku jest Gdańsk. Właściciel statku: Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku — przedsiębiorstwo państwowe wy-odrębnione w Gdańsku, zapisana 22 czerwca 1949 r. w reje-strze handlowym Sąd Okręgowy w Gdańsku dział D nr 16. Dyrektorem przedsiębiorstwa jest obywatel polski Witold Bu-blewski z Sopotu. Wysokość udziału we własności 100 procent. Wysokość udziału we własności kapitału polskiego 100 proc. Tytuł nabył: Statek został przekazany na własność Żegludze Przybrzeżnej w Gdańsku — przedsiębiorstwu państwowemu wyodrębnionemu piśmem Ministerstwa Żegluga z 2 lipca 1949 roku — L. dz. Z S-11d/14/49.

Wszystkie warunki co do przynależności państwowej wła-siciela zostały wypełnione.

11057-K SĄD GRODZKI w GDYNI

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich wpisanego 21 listopada 1949 r. pod nr R Mor 106 — motorowiec pasażerski „OLIMPIA” o międzynarodowym sygnale odróżnia-jącym SOCM. Według świadectwa pomiarowego Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdańsku wynik urzędowego obliczenia wymiaru statku jest: długość 32,27 m, największa szerokość 5,70 m, głębokość 2,10 m, największa długość przedziału ma-szynowego 7,50 m, pojemność brutto 438,7 m³ czyli 155,03 ton rejestrowych, pojemność netto 226,9 m³ czyli 80,17 ton reje-strów. Statek został przebudowany w roku 1948 w Słoczn Gdynińskiej. Dane te nie zostały udowodnione. Portem ojczy-stym statku jest Gdynia. Właściciel statku: Skarb Państwa Polskiego (Ministerstwo Żegluga). Użytkownikiem statku jest „Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Wysokość udziału we własności 100 proc. Wysokość udziału we własności kapitału polskiego 100 proc. Tytuł nabył: na mocy art. 2 ust. 1 lit. c dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i pomieniedkich (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 37).

Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właściciela zostały wypełnione.

11058-K SĄD GRODZKI w GDYNI

Uroczysty koncert Smetanowski w Filharmonii

Z okazji 125 rocznicy urodzin kompozytora czeskiego Fryderyka Smetany odbywają się uroczyste koncerty we wszystkich Filharmoniach i operach naszych, nad któ-rymi protektorat objął marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Również i Filharmonia Bałtycka urządza w najbliższy piątek, 2 grudnia, uroczysty koncert, poświęcony twórczości Smetany, da-jąc program złożony zarówno z utworów symfonicznych, jak i ope-rowych pod batutą dyr. Łatoszew-skiego.

Orkiestra odegra uverture do opery „Libusza” oraz poemat sym-foniczny „Obóz Wallensteina”. Soliści Opery Warszawskiej: Maria Dobrowolska — Gruszczyńska, Michał Szopski i Robert Sank wykonają następnie z towa-rzyszeniem orkiestrę fragmenty opery „Sprzedana narzeczona”.



WNR 2 ALBUMOWEGO CZASOPISMA

ŚWIAT MODY
Do nabycia w kioskach
gazetowych i księgarniach

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE MIASTA GDAŃSKA —
Wrzeszcz, ul. Bohaterów Ghetta War-szawskiego Nr 9 poszukuje
pracownika umysłowego
obeznanego z prowadzeniem robót war-sztatowych o charakterze klasarsko-mechanicznym (warsztaty produkcyjno-remontowe). 11026

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Słupsku, Jerzy Kasprzyński, ma-jący kancelarię w Słupsku, w gma-chu Sądu Grodzkiego, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 grudnia 1949 roku od godz. 15-ej w Słupsku, przy ul. Poznań-skiej 98, w tartaku ob. Stanisła-wa Nowakowskiego odbędzie się II-ga publiczna licytacja ruchomo-ści, składającej się z: 27.000 mtr. bież. listew na ramki, 15 szt. sto-lów, 4.000 mtr. bież. listew na skrzynie, 8.000 sztuk drzewa bu-kowego na trzonki, 1 m³ desek i 300 szt. kłifów do szczotek, oszaco-wanych na łączną sumę 171.400 złotych.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i cza-sie wyżej wskazanym.

11018-k Komornik
Jerzy Kasprzyński

Przedterminowe wykonanie budynku elektrowni

Dużym sukcesem pracowników S.P.B. jest wykonanie jedne-go z budynków Elektrowni na O-łowiance w Gdańsku w dn. dzi-siejszym, tj. na miesiąc przed ter-minem. 30-osobowy zespół SPE pracował w niezwykle ciężkich wa-runkach, niejednokrotnie przy temperaturze 40° C. Ze względu

na precyzję budowy zastosowa-no tu normy nie szybkościowe, lecz jakościowe. Robotnicy, któ-rzy przyczynili się do sprawnego wykonania budowy zostaną spe-cjalnie premiiowani. (2)

Zmiany organizacyjne w ZNP

Dnia 26. 11. na terenie Gdyni, w pięciu punktach: w Orłowie, w śródmieściu, na Grabówku, w Chylonii i Obłuzu odbyły się ze-brania organizacyjne Zakłado-nych Organizacji Związkowych — Związku Nauczycielstwa Pol-skiego.

We wszystkich punktach wy-głoszone zostały referaty na te-mat zmian organizacyjnych w Z. N. P.

Z. O. Z.-y przyspiesza proces demokratyzacji szkolnictwa. (n)

Obywatelski uczynek

Przed paru dniami zamiescił-smy apel chorej emerytki z Gdańska o ofiarowanie jej pie-cyka. Na apel ten zgłosił goto-wość ofiarowania piecyka ob. Ignacy Tarłowski z Nowego Por-tu, (ul. Wilków Morskich 22 m. 1). O ofiarze powiadomiliśmy zainteresowaną listownie.

Na konkurs do Warszawy

Zespół Państw. Teatru „Wy-brzeże” wyjedźza w niedzielę ze sztuką „Młoda Gwardia” Fadie-jewa na konkurs do Warszawy. Konkurs ten odbywa się w ra-mach Festiwalu Sztuk Radziec-kich.

Spółdzielnia Pracy
Malarzy i Lakierników
Gdańsk, Kartuska 50, tel. 34519
wykonuje roboty:
MALARSKIE
I LAKIERNICZE
11045-K

NOWO OTWARTA
SZKLARNIA
OPRAWA OBRAZÓW
GDAŃSK 10255-K
ul. Węglarska 13, róg Szerokiej
(przy Hall Targowej)

Nadmorska Spółdzielnia Hydrotechników

Gdynia, Czerwonych Kosynierów 13
zatrudni od zaraz:
Inżynierów robót morskich
techników

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budowni-ctwie. Zakupiny półcieżarówkę 1 i pół — 3 ton o napędzie przednim i tylnym. Stan dobry — od instytucji państwowych, spółdzielczych lub przedsiębiorstw państwowych. Oferty pisać 11039

SZCZECIŃSKI URZĄD MORSKI

zatrudni:
1. INSPEKTORA okrętowego kotłowo-maszynowego (inż. me-chanik mar. względnie mechanik I klasy)
2. INSPEKTORA kadłubowego (inż. bud. okrętowego)
3. KIEROWNIKA Oddziału Pomiarów Stalków (absolwent PSM lub technik budownictwa okrętowego)
4. KIEROWNIKA Oddziału Żeglarskiego (oficer mar.).
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego S. U. M. — Szczecin, Wąły Chrobrego 2. 10860-k

TECHNIK BUDOWLANY

z praktyką poszukiwany przez Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego, Dyrekcja Dystrybucji Ekspozytura w Sopocie, ul. Stałina 746 — telefon 525-56. 11047-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PALTO karakulowe, pantofelast kosmetycz-ny — lekarz sprzedam. Wrzeszcz, Danu-si 1 m. 10. 11044-k
KUTER rybacki dobry stan sprzeda tanio Kontroler Rybołówstwa, Łeba. 10986
SPRZEDAŻ tapczanik, kredensik, stół — Wrzeszcz, Starowiejska 14 — 2 (Migaly 98). 11036
SZAFKI, pefelof, stołki krzesła, lustro, korpakę fotelami, kredens kuchenny — sprzedam. Sopot, Piłkowskiego 8 parter, boczna Kościuszki. 11055

KUPNO

CERBYNY każdą ilość kupimy „Kosme-tyczna Spółdzielnia Pracy”, Kraków, Pl. Matejki 10. 10947-k
WOSK PSZCZELNY kupimy DENTEXIM. Gdańsk, Rokossowskiego 37, tel. 321-03. 11037
KUPIĘ kompl. sypialnie, bufet i stół ja-dalny. Oferty z ceną pod 3620 do Dzien-nika Bałtyckiego. 11035
KUPIĘ mały basen mieszkalny. Zgłoszenia Sopot, Jana z Koła 24, tel. 510-85. — 11052-K

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, pokój z kuchnią, lub pokój w Łodzi zamienię na Wybrze-żu. Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego pod Nr 3612. 11014
PANI poszukuje pokoju umiłowanego wygodami, wyłączającego, trasa Gdynia — Sopot. Telefon Gdynia 4248. 11021
MEODY inżynier poszukuje umiłowanego pokoju we Wrzeszczu. Oferty Wrzeszcz ul. Kościuszki 97 m. 3. 11031
WYNAJEM pokój solidnemu studentowi Oferty Czytelni, Wrzeszcz, Grunwaldzka pod „Uprawniony”. 11033
ZAMIEŃ trzypokojowe, ogród, wygo-dy, Gdańsk na trzy lub czteropokojowe — Wrzeszcz. Oferty Prasa Wrzeszcz, Bar-lickiego „Odnawione”. 11046-k
ZAMIEŃ pokój słoneczny, centralnym ogrzewaniem, na Ołow. „Śpiessne”, Olwa, Armii Polskiej 4. 11050

ZAMIEŃ

zamienię samodzielne mieszkanie 2 pok. — łazienką i kuchnią, słoneczną, ul. Ta-łoziska, na takie same w centrum mia-sta. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod Nr 3618. 11025

WOLNE POSADY

EKSPOZYTURA Refonowa Centrali Handlo-wej Przemysłu Metalowego w Gdańsku, ul. Szeroka 121-122 zaangażuje od za-raz referentów branży metalowej ze znaj-oomością prac biurowych oraz radcą praw-nego. 11041-k
CENTRALA Handlowa Przemysłu Metalo-wego w Gdańsku, ul. Jagłana Nr 9 za-angażuje od zaraz księgowego biłansiste i księgowych. 11042-k
NIANIA lub bona do rocznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia tel. 12-62. 11016
POMOC domowa zaraz potrzebna. Warun-ki dobre. Wrzeszcz, Politechniczna 8 m. 8. 11038
POTRZEBNA pomocnica domowa. Wrzeszcz ul. Jesionowa 14b m. 16. 11049

POSAD POSZUKUJA

KIEROWNIK magazynów, księgowość met. zaopatrzenie, 20 lat praktyki w przemyśle żegludze, budownictwie obojnie odpow. stanowisko. Zgłoszenia pod 1900 do Dzien-nika Bałtyckiego. 10996
STUDENT WSHM poszukuje „placów” prak-tyki księgowości. Zgłoszenia Sopot, tel. 521-36. 11051-k
SZWACZKA która naprawia męską i dam-ską garderobę poszukuje pracy poza do-mem. Oferty Czytelni, Wrzeszcz pod „Szwaczka”. 11030
UCZCIVA pomoc domowa poszukuje pra-cy. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia — „Uczciva”. 11032
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. Oddz. Marynary na nazwisko Szoł W. — 11053
ZGUBIONO* zaświadczenie* stela* rehabili-tacyjne, zaświadczenie rejestr. RCU, oddz. nek zameldowania na nazwisko Patok An-toni — Reda. 11013

ZGUBIONO

karze repatriacyjną Nr 218457 wvd. 23. 9. 45 r. PUR Hwa na nazwisko Januszewski Kazimierz. 11017
UNIEWAŻNIAM zaświadczenie tymczaso-we, wydane przez Starostwo Tarnobrzeg na nazwisko Baraszcówna Maria. 11026
ZGUBIONO książeczkę wojskową seria A Nr 025712 na nazwisko Purzyk Stefan Józef. Wybrzeże. 11023
ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Gdynia na nazwisko Streng Halina. 11024
ZGUBIONO zaświadczenie stela na naz-wisko Dąbrowski Zygmunt, Dół, Gdańsk. 11027
ZGUBIONO kartę RCU na nazwisko Bo-rowski Zygmunt. 11028
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Spo-łecznej na nazwisko Barczyk Bronisław — Gdynia. 11040
ZGUBIONO legitymację studencką Polite-chniki Gdańskiej 14-L Czernikiewicz Tadeusz. 11043-k
ZGUBIONO kartę rożgowanawczy, odcinek zameldowania nazwisko Surawowska Fe-lia — proszę o zwrot dokumentów i por-tfelu. W-ka Wiek na Helu. 11048-k
SKRADZIONO dowód osobisty, paszport Gdańsk Nr G. 341/32 i inne. Gerda Ład-wig, Metryki, Bronisława Głeka 11054
ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe o-bywatelstwa polskiego wydane przez Sta-rostwo Wejherowo na nazwisko Kazimierz Lewan. 11060

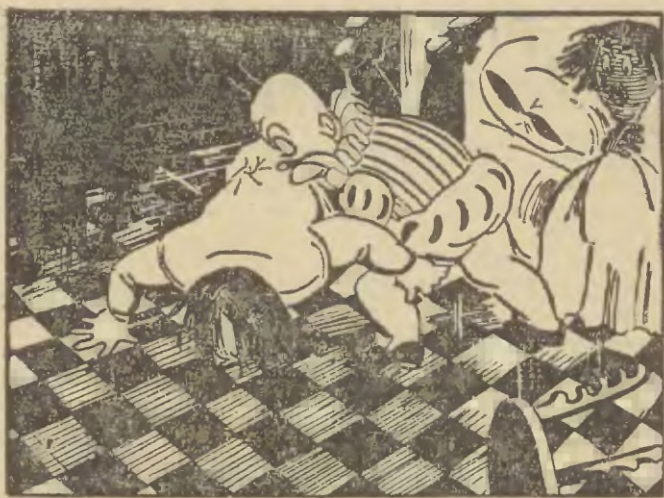
NAUKA

KTO uczył lekcji gry na pianinie. Oferty do Dz. Bałt. pod „Nauka”. 11012

RÓŻNE

ZA DŁUGI i rozbawiania żony mojej Świek Henryki, dokonane do czasu ślubu naszego w Urzędzie Stanu Cywilnego nie odpowiadam. Dąbek Tadeusz. 11028
ZGUBIONO złotą bransoletkę, 26 listopada — proszę zwrócić, nagrodzę 5000. Wrzeszcz, Sopot, Reymonta 8, tel. 51 000 11022
ZGUBIŁA owca, znalazcę proszę o zwró-tenie: Kamińska Góra, Sieroszewskie-go 8-10 — 2. 11015

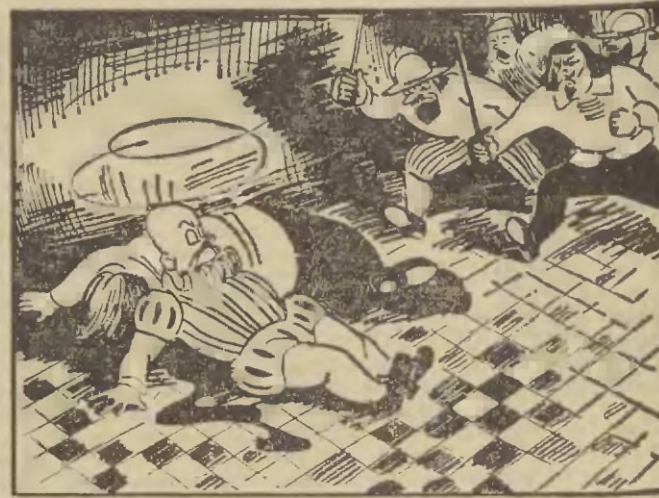
Don Pedro zna drogę



W komnacie było dość mroczno, nie wiedziałem więc z kim mam do czynienia. W każdym razie napastnik nie zdradzał wobec mnie przyjaznych zamiarów. Chwyciłmę wtedy drabą za pas i grzmotnąłem nim o posadzkę, aż załomotało.



Uderzenie musiało być krzepkie, bo człek leżał bez ruchu. Nachyliłem się, aby mu zajrzeć w twarz i w tej chwili uczułem silny cios w plecy. Zerwałem się na nogi, ale ból podciął mi kolana i padłem na posadzkę obok mego przeciwnika.



Gasnącym wzrokiem dostrzegłem, jak do komnaty wpadła uzbrojona tłuszcza białych z pochodniami. Zoldacy natychmiast ujęli króla Atahualpę. Poznałem jeszcze Pizarra po jego głosie, a w leżącym obok drabie — Diego Almagro.

(Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

Jest wyjście

Przystanek trolleybusowy „Sopot-most” jest codziennie między godziną 7 a 8 rano widowiskiem niezwykłych wyczynów akrobatycznych oczekujących pasażerów. Nie mogą się dostać do wozu, wskazują oni na stopnie i czeplają się wszystkiego, co tylko jest możliwe, aby tylko jechać do pracy. Stan taki trwa od chwili wprowadzenia na trasie Sopot — Gdynia nowych wozów trolleybusowych, które jakkolwiek są eleganckie, to jednak niepraktyczne, gdyż nie mogą zabrać większej ilości pasażerów. Wskutek tego na wym. przystanku przejeżdżają najczęściej bez zatrzymania się, gdyż są już przepelnione.

Dnia 12 listopada kilkanaście osób, stojących na tym przystanku, było świadkami, jak dwa wozy trolleybusowe po godz. 7 rano nie zatrzymały się. Około godz. 7.45 nadjechał trzeci trolleybus, który wprawdzie zatrzymał się na chwilę, jednak konduktor nie otworzył drzwi wejściowych. Jedną z pań stojących na przystanku, zniecierpliwioną długim czekaniem, usiłowała dostać się do wozu, uchwyciwszy się zamknięcia drzwi. W tym momencie trolleybus ruszył i pani ta, nie mogąc się utrzymać, upadła na ziemię, tłukąc sobie kolano.

Tego rodzaju wypadki zdarzają się codziennie. Każdy pracownik stara się, o ile możliwości, być na czas na swoim stanowisku.

Ciekawą jest rzeczą, że w tym samym czasie autobusy na trasie Sopot — Gdynia kursują prawie puste. Czy by Dyrekcja MZK GG nie mogła zezwolić pasażerom, wsiadającym na tym przystanku, a posiadającym miesięczne lub ulgowe karty przejazdowe, na korzystanie z autobusów między godz. 7 a 8 rano bez dopłaty? Jeżeli natomiast na to się nie zgadza, powinna zwiększyć ilość wozów trolleybusowych na odcinku Sopot — Gdynia, aby świat pracy mógł na czas dojechać do miejsca zatrudnienia.

Następuję 12 podpisów pracowników zatrudnionych w rozmaitych instytucjach.

Więcej tanich materiałów wełnianych!

Od pewnego czasu odczuwa się brak materiałów wełnianych 60-procentowych. Dwa lata temu

było ich pod dostatkiem, a jakieś były piękne, ładnie podobne do „setek”. Dziś, jeżeli się gdzieś ukaze wełna niskoprocentowa, natychmiast jest rozchwytywana.

Dzisiaj materiałów też nie brak, ale są to wełny wysokoprocentowe, na które nie każdy zawsze może sobie pozwolić.

Nasuwa się pytanie: czy nie można było produkować więcej „sześćdziesiątek”, a mniej, powiedzmy, „setek”? Byłoby to wielkim dobrodziejstwem dla ludzi, którzy nie mogą wydać dużo pieniędzy na jedną rzecz, a pragną mieć za te same pieniądze przy dobrych pomysłach kilka ładnych ubrań czy sukienek.

Stafa czytelnicza

Zaniedbana ulica

Ulica Czerwonych Kosynierów jest ulicą bodaj najruchliwszą w Gdyni, i co ważniejsze, najbardziej uczęszczaną przez robotników, kolejarzy oraz młodzież szkolną. Dziwne się zatem wydaje jej zaniedbanie. Odcinek od dworca kolejowego do wiaduktu dla pieszych w okresie deszczów zmienia się w wielką nie do przebrnięcia kałużę. Chodnik wyłożony płytami, w dodatku mocno zniszczonymi i wydeptanymi, znajduje się po jednej tylko stronie

ulicy, natomiast druga strona pozabawiona płyt chodnikowych, w okresie deszczów praktycznie nie wchodzi w rachubę dla pieszych. Nie zabezpieczone skarpy od strony wzgórz spływają obficie wodą i mułem, zamulając jedyny chodnik. Na domiar złego, połowę tego chodnika zajmują tzw. „trawniki”, które od przeszło dwu lat nie widziały wprawdzie trawy, stanowiąc tylko doskonałą sztuczną zapórę dla gromadzącego się błota i wody, która by usiłowała odpłynąć z chodnika do rynsztoku. Radzę czynnikom decydującym o remontach ulic w Gdyni przejść się w dzień słotny po tej części ulicy Czerwonych Kosynierów celem nacownego przekonania się, że ludzie pracy i młodzież szkolna muszą udawać bocianów, chcąc się dostać do pracy i szkoły, względnie do domów na Grabówku. W porze porannej i wieczornej „uroku” tej sytuacji dodaje szczególnie „oszczędnościowy” system oświetlenia ulicy.

O ile sytuacja na ulicy Czerwonych Kosynierów nie ulegnie szybkiej poprawie, wypadnie poprosić MRN o przemianowanie tej ulicy na Kałużną.

Kolejarz

W INNYCH LISTACH
Ob. Stefan Grabiński z Gdyni, przysyłając do redakcji papierosy

Wiadomości sportowe

KS »Związkowiec« rozbudowuje sekcje

Realizując wskazania KC PZPR w kierunku popularyzacji sportu Klub Sportowy KS „Związkowiec”, jako robotniczy klub Gdyni, rozwija akcję w kierunku jak najszerzej popularyzacji sportu.

Niezależnie od pracy szeregu kół sportowych, zorganizowanych przez KS Związkowiec przy zakładach pracy w Gdyni, zostaje rozszerzona praca samego klubu. Dotychczas KS Związkowiec posiadał 5 sekcji wyczynowych a mianowicie: Sekcję bokserską, która obecnie walczy o wejście do II ligi bokserskiej, sekcję piłki nożnej, rozgrywającą obecnie mistrzostwa B klasy, sekcję łaźniczą o dużej tradycji na Wybrzeżu, sekcję lekkoatletyczną, która posiada już sukcesy na terenie Wybrzeża i

Pomorza oraz sekcję tenisa stołowego.

Obecnie KS Związkowiec organizuje dalsze sekcje: pływacką, gimnastyczną, tenisową, koszykarską, siatkarską, motorową, kolarską, wioślarską i zapasniczą.

Starania KS Związkowca w kierunku uzyskania własnej bazy sportowej na terenie Gdyni doprowadziły już do wybudowania własnego boiska sportowego, które w najbliższym sezonie zostanie oddane do dyspozycji. Dalsze starania idą w kierunku przebudowy jednej z sal w Gdyni dla zorganizowania ośrodka treningowego i sportowego.

Zapisz do klubu i poszczególnych sekcji przyjmując sekretariat Klubu Gdynia, Pl. Kaszubski 11,

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 19. (n)

Dwa rekordy ciężkoatlety radzieckiego

Znany ciężkoatleta radziecki Duganow, poprawił dwa rekordy ZSRR w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej.

W rwaniu oburącz Duganow uzyskał 125 kg. Wynik ten jest o 1,5 kg., lepszy od jego własnego rekordu. W rwaniu prawą ręką Duganow uzyskał rekordowy wynik — 90 kg. (a)

Przeciągły ryk syreny fabrycznej. Jak zwykle, wielką hałą wypełnioną gwarem głosów i szumem maszyn, zalega stopniowo cisza. Milknie zgrzyt wiertarek, jęk frezarek, szum tokarń. Zastępie w biegu pasy transmisyjne zwisają nieruchomo. Zwalnia opada metalowy pył, unoszący się w powietrzu. Koniec codziennej pracy.

Ludzie prostują plecy, myją się, zdejmują robocze kombinizony i zwolna rozchodzą do domów. Tylko gdzieś gdzieś jeszcze ktoś kończy pilną, terminową robotę.

Przy wielkiej, nowoczesnej tokarni stoi nachylony młody metalowiec. Spód stalowych noży wije się srebrna nić toczącego metalu. Zmrużone oczy pilnie śledzą proces toczenia komplikowanej części. Tu nie wolno pozwolić sobie na chwilę nie uwagi. Jedna sekunda, a cała robota na nic. Praca jest ważna i odpowiedzialna. Raz po raz ręce młodego robotnika dokonują ścisłych pomiarów. Wreszcie koniec. Szum tokarni cichnie. Rzemieślnik uśmiecha się i mówi do stojącego obok starszego mężczyzny:

— Gotowe panie inżynierze. Ju

tro można montować.

Inżynier sprawdza i kiwa głową z uznaniem:

— Dobra robota — mówi krótko. — No, teraz możemy sobie porozmawiać o tym waszym pomysle. Wie pan co, panie Cieslak, mam dziś trochę wolnego czasu, możemy więc pójść gdzieś do miasta. Dobrze?

— Chętnie, panie inżynierze. Zaraz się umyję i przebruję. Jutro mamy zebranie w naszym klubie. Chciałbym przed tym po mówić z panem na temat mojego projektu. Chodzi o pewne szczegóły, których nie mogę jakoś rozgryźć. Uczyli nas tego w szkole zawodowej, ale jakoś wyleciało mi z pamięci.

— Doskonale, cieszę się, że możemy sobie pogwarzyć na tematy techniczne. Jeszcze nie tak dawno inaczej bywało...

— Tak, dawniej inaczej bywało. Pamiętam, mój ojciec, który był kotłowym w dużej fabryce, miał często dobre pomysły. Ale nikt z nim nie chciał o tym rozmawiać. Ilekroć zwracał się do swych przełożonych, mówili:

POD ŚWIATŁO NOWY STYL

„Głupiś, Cieslak, nie baw się w inżyniera tylko pilnuj pary...”

— Tak. Na szczęście dziś jest inaczej. No, więc chodźmy.

W pół godziny potem inżynier i robotnik siedzieli w dużym lokalu przy lampce krajowego wina. Było tu cicho i przestronnie.

Po przeciwnej stronie ulicy z

półtwardych drzwi baru docho-

dził gwar zmieszanych, podnie-

conych alkoholem, głosów. Tu

panował spokój. Inżynier rozej-

rzał się po sali:

— Wie pan — powiedział z u-

znaniem — cieszę się, żeśmy wła-

śnie tu przyszli na pogawędkę

po pracy. Jestem tu po raz

pierwszy i, muszę przyznać, że

sprawiło mi to wielką przyjem-

ność. Jakoś tu inaczej, niż gdzie

indziej.

Młody człowiek uśmiechnął się.

— Toteż, panie inżynierze, na

sza nowa zdobycz społeczna.

Przeistawiamy zwolna chodząc po

knajpach. Bywamy w świetli-

cach, klubach zawodowych, spo-

tykamy się w państwowych pro-

bierniach win. Taniej, przyjem-

nie i zdrowiej. Wprowadzamy

nie tylko nowe systemy pracy,

ale również nowy styl życia.

A. PONIEWAŻ

Wystawa Szwocha w Gdyni

W piątek, 2 grudnia, nastąpi otwarcie wystawy obrazów nie dawno zmarłego artysty - malarza Franciszka Szwocha w Salo nie Sztuki „Cyganeria” w Gdyni.



porusza problemy szkoły podstawowej ucznia



— Jeszcze nie słyszał o takim nawigatorze, żeby mu się wszystko zgadzało — zapewnił czwarty mechanik, Witowski — mierz, liczy i gwiazdy i słońce mu potrzebne, a potem się okazuje, że statek gdzie indziej, a kurs na mapie inny.

— Toś chyba pływał z takimi nawigatorami jakś sam mechanik.

— Ja przynajmniej pływałem, a nie siedziałem w czasie wojny z założonymi rękami. Bosak zachnął się, prawie obrażony.

— W obozie siedziałem, kolego, w obozie niemieckim. Nie rozbijałem się po portach w poszukiwaniu miłości.

Mostowicz, który do tej pory nie brał udziału w rozmowie, rozłożył ręce w teatralnym geście:

— Czy pan nie przesadza? Kolega Witowski w poszukiwaniu miłości? Prędzej uwierz w tego palacza bez głowy.

Bosak zachichotał i z udanym zainteresowaniem przyjrzał się Witowskiemu, który

niespokojnie kręcił się na krześle. Potem wykrzyknął: — Ma pan słuszność chief, odwołuję. Kolega Witowski nie mógł robić czegoś podobnego.

— Coś się zwariowali? — zdenerwował się Witowski — a dlaczegoż bym ja nie mógł się bawić z dziewczynkami, co?

Pierwszy klepał się po kolanach z zachwytu i ryczał z uciechy.

— No bo wy jesteście porządny chłop. Żony byście chyba nie zdradzili, no nie? — tłumaczył poważnie Mostowicz. Borkowski jadł szybko, aby nie dać poznać po sobie, że z trudem tłumi śmiech.

— Tak, ale jakimś chciał, to potrafiłbym. Jeszcze jak. Zresztą, co wy wiecie?

— Ja sam widziałem niejedno — zauważył Kuśnier — pan Witowski to cicha woda. Tylko wygląda tak niewinnie. Prawda, panie Witowski?

— A co was to obchodzi. Pytałem was o co? — odburknął czwarty mechanik — dajcie mi spokój, bo się wścieknę.

Do messy wszedł Cebulski. Podciągnął spodnie i siadł przy stole zajęty przez elektryków i radiooficera. Nie wiedział czemu się tak wszyscy dobrze bawią. Zwrócił się więc

do Witowskiego, który siedział tuż obok przy stole inżyniera:

— Z czego oni się tak śmieją?

Witowski porwał się jak oparzony. Złapał za ramię Cebulskiego i pchnął go z całej siły.

— Czep się pan kogo innego, nie mnie, psiakrew. Ofiarę żeście sobie ze mnie zrobili. Ja wam pokażę.

Wybiegł z messy i pobiegł korytarzem do swej kabiny.

Cebulski, który ledwie utrzymał się na stoliku, siedział przerażony:

— Co się stało? Czego on chce ode mnie?

— Panie Cebulski, a co z moim piwem? — zapytał inżynier, zapalając papierosa.

— Będzie panie inżynierze, ale czego on chciał ode mnie?

— Obraziłeś go pan — odparł za inżyniera Borkowski — no i co teraz. Stracił pan jednego klienta.

Bosak uderzył łyżeczką w spodek.

— Nie straci, nie straci, nasz przeznaczny i przede wszystkim znający się wspaniale na zawilichy i dla nas prostych wycieruchów morskich zbyt mądrych sztukach handlu przez wielkie h, pan Cebulski szlachetny chief steward pójdzie do naszego kochanego

przyjaciela czwartego mechanika i przeprosi go, ba może nawet pocałuje go... kto wie?

Cebulski poczerwieniał, zacisnął pięści i już miał wyrzucić ze siebie jakieś obelżywe słowa, gdy przerwał mu Mostowicz:

— A tak pana prosiłem o piwo, panie Cebulski. Przecież można skonać z pragnienia.

— Każę panu zaraz przynieść — wykrztusił chief steward i wybiegł z messy.

— Znowu tragedia — zakończył smutnie pierwszy oficer i rozłożył bezradnie ręce. — Co robić? Człowiek człowiekowi, że tak powiem, wilkiem. — Zdaniu towarzyszył śmiech całej messy.

3.

Popołudniowe słońce dawało się wszystkim we znaki. Znękań pasażerowie nie mogli sobie znaleźć miejsca, łazili po statku jak ospałe muchy. Wachtowi mechanicy dusili się w otchłani maszynowni, dejmani zaszyli się w najciemniejsze zakątki, albo spali na rufie, korzystając z ubogiego cienia, jaki rzucała nadbudówka. Najlepiej było jeszcze na dziobie, gdzie cherlawy wiatr udawał od czasu do czasu, że istnieje.

(Ciąg dalszy jutro)